

MARCIN WAŁDOCH

Nowa Zelandia i tamtejsza Polonia w dokumentach służb specjalnych PRL

Wprowadzenie

W literaturze polskiej i zagranicznej dotyczącej różnych aspektów życia Polonii w Nowej Zelandii, nie znajdziemy żadnej wzmianki o działalności polskich służb specjalnych tak wobec Polaków w Aotearoa jak i wobec obywateli nowozelandzkich przybywających do Polski. Pomimo znacznego wzrostu zainteresowania zagadnieniami związanymi z Nową Zelandią w nauce polskiej¹⁰¹, temat ten pozostaje nadal nieopracowany¹⁰². Być może taki scenariusz zakładający, że służby specjalne PRL interesowały się Nową Zelandią i Polonią w tym kraju to więcej aniżeli Antypody naszej świadomości. Przecież nie działa tam Instytut Literacki prowadzony przez Jerzego Giedroycia, ani rozgłośnia Radia Wolna Europa, które koncentrowały w sposób oczywisty na sobie uwagę służb specjalnych. Z punktu widzenia nauk o polityce wiedza taka, o ewentualnym wpływie służb specjalnych na życie emigracji polskiej w Nowej Zelandii, jest niezbędna dla całościowego zrozumienia dynamiki życia polonijnego w okresie PRL-u jak też dla wskazywania wektorów przemian tej grupy społecznej. Dotąd jedyny przejaw zainteresowania możliwością ingerencji służb specjalnych PRL w życie Polaków na Antypodach odbił się na łamach czasopism „Słowo Młodych”¹⁰³

¹⁰¹ Wśród polskich autorów, którzy mają na swym koncie publikacje o Nowej Zelandii szczególnie uwagę warto zwrócić na: S. Bożyka, D. Zdziecha, I. Zdziech, D. Rację, J. Siekierę i innych. Na polu tym najaktywniejszym środowiskiem w Polsce jest Towarzystwo Naukowe Australii, Nowej Zelandii i Oceanii z siedzibą w Krakowie, które wydaje też swoje prace w formie elektronicznej i tradycyjnej. Więcej: www.anzora.org.

¹⁰² Wskazać należy, że pionierską pracą w zakresie wpływu polskich służb specjalnych na życie polskich emigrantów wydał Instytut Pamięci Narodowej. Zob. Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii, pod red. Ryszarda Terleckiego, Warszawa 2005.

S. Cenckiewicz określił, że sprawami emigracji i Polonii zajmował się wywiad cywilny mniej więcej od 1956 roku, natomiast werbowaniem agentury ze środowisk polonijnych czasami zajmował się też wywiad wojskowy. Przykładowo w latach 70 – tych gen. Cz. Kiszczak wdrożył akcję „Skorpion” wymierzoną w polską emigrację polityczną, w zaleceniach i instruktażu do akcji określono zadania „wnikliwe śledzenie wszelkich przejawów antypolskiej i antykomunistycznej działalności” jednocześnie wszelkie dane o osobach i instytucjach związanych z takimi działaniami przekazywano do Centrali wywiadu. Zob. S. Cenckiewicz, Długie ramie Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943 – 1991, Poznań 2011, s. 129, 196 – 197.

¹⁰³ M. Wałdoch, Dyskurs władzy o Osiedlu Polskich Dzieci w Pahiatua, „Słowo Młodych”, nr 3/(14)2010 – 4/(15)2010, rok IV, s. 50 – 52.

oraz w „Cywilizacji i Polityce”¹⁰⁴, ale oparty był zaledwie na jednej sprawie dotyczącej prawdopodobnej rekrutacji współpracowników, dla polskich służb specjalnych, spośród kadry nauczycielskiej w Osiedlu Polskich Dzieci w Pahiatua w 1946 roku, na co nie znaleziono w trakcie dalszych kwerend żadnego potwierdzenia. Problem działań służb specjalnych PRL-u wobec środowisk emigracyjnych uważany był za bardzo słabo znane i niedostatecznie opracowane zagadnienie. Naukowcy zajmujący się badaniami nad losami Polonii pokładają sporą nadzieję w poszerzonym dostępie do archiwów krajowych i zagranicznych w drodze do ukazania ewentualnych wpływów służb specjalnych na życie emigracyjne (a w szczególności na życie emigracji politycznej)¹⁰⁵. W ostatnich latach zauważalny jest przyrost publikacji koncentrujących się na roli służb specjalnych w życiu polskiej emigracji¹⁰⁶.

Z fachowej literatury historycznej wnioskować można, że organizacyjnie Nowa Zelandia znajdowała się w zasięgu zainteresowania polskich służb od 1947 roku, wtedy bowiem powołany został Wydział II Samodzielny Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, krótko potem przemianowany na Departament VII MBP. W ramach Departamentu VII utworzono 5 osobnych wydziałów. Jednym z nich był Wydział II, który między innymi zajmował się organizacją pracy wywiadowczej na teren Anglii i jej Kolonii¹⁰⁷ (w tym Nowej Zelandii, która była brytyjskim dominium, przestała być nim w chwili przyjęcia statusu westminsterskiego w 1947 roku)¹⁰⁸ jak i sprawami kontrwywiadowczymi do kolejnej reorganizacji w 1949 roku¹⁰⁹. W zasadzie po reorganizacji Wydziału II w 1953 roku, Nowa Zelandia nadal znajdowała się w zakresie zainteresowań tej komórki, jej celem było organizowanie zadań wywiadowczych w kapitalistycznych krajach pozaeuropejskich. Wywiad tak ukierunkowany był od tego momentu wzmocniony jeszcze przez Wydział IV, który prowadził wywiad skupiony na emigracji polskiej w krajach kapitalistycznych pozaeuropejskich¹¹⁰. Kolejne zmiany w strukturze służb specjalnych wprowadzały w latach 60 – tych 11 wydziałów. Od tego czasu powołano do życia Wydział I zajmujący się kwestią rekrutacji kandydatów do pracy wywiadowczej i szkoleniami operacyjnymi. Zadania które

¹⁰⁴ Polskie dzieci w Pahiatua, „Cywilizacja i Polityka”, nr 8/2010, s. 206 – 208.

¹⁰⁵ J. Lenczarowicz, Stan i perspektywy badań nad uchodźcami i emigrantami politycznymi z Polski po II wojnie światowej, [w:] *Diaspora polska w procesach globalizacji. Stan i perspektywy badań*, pod red. G. Babińskiego i H. Chałupczaka, Kraków 2006, s. 104.

¹⁰⁶ Zob. K. Tarka, Agent w „Kulturze” pożądany. Nie urzeczywistniony plan zwerbowania przez wywiad PRL Mariana Pankowskiego, „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty”, Rok 2012, Zeszyt 1-2, 16 – 17.

¹⁰⁷ P. Gontarczyk, Departament I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Opracowanie dotyczące genezy i zmian organizacyjnych komunistycznego wywiadu cywilnego 1944 – 1986, „Glaukopis” nr 4-5, rok 2006, s. 358.

¹⁰⁸ S. Bożyk, Izba Reprezentantów parlament Nowej Zelandii, Warszawa 2009, s. 8.

¹⁰⁹ P. Gontarczyk, dz. cyt., s. 359.

¹¹⁰ Ibidem, s. 360.

wcześniej pełniły Wydziały II i IV, przejął Wydział IV i Wydział VIII – powołany do rozpracowywania emigracji polskiej. Wydziały te organizacyjnie znajdowały się w strukturze Departamentu I (wywiad) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych¹¹¹. Tak w zarysie mogły wyglądać (nie zachowały się, jak podają historycy, dokumenty, które pozwalałyby na dokładne odtworzenie wszystkich modyfikacji w strukturze polskich służb specjalnych)¹¹² zmiany organizacyjne komórek polskiego wywiadu, których praca w jakiejś mierze koncentrowała się na Nowej Zelandii i tamtejszej Polonii.

Celem tego artykułu jest scharakteryzowanie przypadków wskazujących na zainteresowanie polskich służb tematyką nowozelandzką, Polonią nowozelandzką, jak i obywatelami Nowej Zelandii przybywającymi do Polski, określenie kontekstu tych zdarzeń oraz ukazanie związanych z tym zjawisk społeczno - politycznych. Hipotezą jest założenie, że służby bezpieczeństwa PRL nie miały wpływu na życie społeczno – polityczne nowozelandzkiej Polonii. Dla sprawdzenia tak postawionej hipotezy autor postawił następujące pytania badawcze:

1. Jakie czynniki mogły powodować zainteresowanie polskich służb bezpieczeństwa życiem Polonii na Antypodach?
2. Jakie środowiska ludzi były w kręgu zainteresowań polskich służb bezpieczeństwa?
3. Jakie środki uaktywniono celem obserwacji, inwigilacji i rekrutacji osób związanych z Polonią w Nowej Zelandii?
4. Jakie cele uzyskały służby bezpieczeństwa PRL ukierunkowując swe zainteresowanie operacyjne na Polonii nowozelandzkiej?
5. W jakim stopniu Polonia nowozelandzka była świadoma działań wywiadowczych polskich komunistów ukierunkowanych na życie polonijne?
6. Jakie pozycje ideologiczne i stereotypy ujawniają dokumenty?
7. Jaki wpływ na relacje polsko(PRL i rząd RP na uchodźstwie) – nowozelandzkie mogły mieć działania służb specjalnych PRL?
8. Jak zdarzenia i zjawiska społeczne i polityczne prezentowane były w dokumentach służb specjalnych PRL?

¹¹¹ Ibidem, s. 364 – 365.

¹¹² Ibidem, s. 367.

9. Jaki charakter miały zdarzenia i zjawiska na linii kontaktów polsko – nowozelandzkich, które wzbudzały zainteresowanie PRL-owskich służb specjalnych?

Materiał empiryczny, który stanowi podstawę badania zebrany jest w Instytucie Pamięci Narodowej, większość materiału źródłowego pochodzi z okresu lat 1970 – 1990. Oczywiście skromność zidentyfikowanych zasobów (kilkaset pojedynczych dokumentów, 25 jednostek archiwalnych, spośród których dostęp uzyskano do 21 jednostek, 4 pozostałe znajdują się w warszawskim oddziale IPN, który w czasie prowadzenia przez autora kwerend prowadził przeprowadzkę do nowej siedziby i nie mógł udzielić dostępu), z których zaledwie 14 jednostek archiwalnych rozpoznano jako wartościowe poznawczo pod kątem rozpatrywanego zagadnienia, może stawiać pod znakiem zapytania wiarygodność ustaleń badawczych, autor wskazuje konieczność dalszej eksploracji archiwów krajowych i zagranicznych w celach weryfikacji postawionej hipotezy. Materiały w centralnym katalogu Instytut Pamięci Narodowej (dostęp poprzez Archiwum Cyfrowe IPN) wyszukiwano hasłowo poczynając od naczelnej kategorii „Nowa Zelandia” po kategorie o węższym zakresie odnoszące się przykładowo do polskich stowarzyszeń, aż po sprawdzenie setek nazwisk Polaków mieszkających w Nowej Zelandii po 1945 roku. Wybrane części artykułu uzupełnione będą w oparciu o materiały z Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Podstawę teoretyczną prowadzonych badań stanowi Krytyczna Analiza Dyskursu (KAD) w swym wariacie wiedeńskim, czyli Historyczna Analiza Dyskursu (HAD)¹¹³.

Podczas kwerend archiwalnych w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej otrzymano szereg akt spraw, które można zaprezentować według następującej kategoryzacji:

¹¹³ Więcej o kategoryzacji stanowisk w zakresie teorii dyskursu: M. Czyżewski, Teorie dyskursu i dyskursy teorii, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, 2013, s. 8 – 10; Natomiast o Historycznej Analizie Dyskursu pisze R. Wodak, The discourse – historical approach, [w:] Methods of Critical Discourse Analysis, pod red. R. Wodak and Michael Meyer, Guildford 2001, s. 63 – 72.

Tabela 1. Kategorie rozpoznanych i wykorzystanych na cele artykułu, spraw prowadzonych przez służby specjalne PRL według kategorii wyższego rzędu „Nowa Zelandia”.

Lp.	Kategoria	Ilość	Daty skrajne jednostek archiwalnych
1.	Kandydaci na tajnego współpracownika (TW) w Nowej Zelandii	1	1986-1988
2.	Sprawy pozwoleń na pobyt dla studentów/doktorantów w Nowej Zelandii	6	1976-1989
3.	Sprawy Operacyjnego Sprawdzania ¹¹⁴	4	1985-1987
4.	Dokumenty wywiadowcze ogólne (charakterystyki) o Nowej Zelandii	3	1953-1990

Zgodnie z zaprezentowaną kategoryzacją przeprowadzona zostanie charakterystyka konkretnych zdarzeń. Każda z kategorii ma praktycznie swój własny kontekst, tak przez wzgląd na zakres cezur czasowych jak i samego zakresu tematyki jaką obejmuje. Stąd konieczność rozdzielnych studiów, po których nastąpi próba odpowiedzi na główne pytanie badawcze.

W ramach charakterystyki każdej ze spraw przyjęto następującą kolejność działań:

1. Prezentacja streszczenia wersji (wynikającej ze zgromadzonej dokumentacji) zdarzeń.
2. Określenie kontekstu zdarzenia.
3. Ukazanie zjawiska społeczno – politycznego.
4. Problemy wynikające ze specyfiki dokumentów źródłowych danej kategorii.

1. Kandydaci na tajnych współpracowników¹¹⁵, stawali się po pozytywnej weryfikacji i podpisaniu dokumentów współpracy - współpracownikami. Definicję współpracownika służb specjalnych PRL podaje Sławomir Cenckiewicz:

¹¹⁴ Sprawa Operacyjnego Sprawdzania – były to sprawy wszczynane przez służby specjalne celem wyjaśnienia zdarzeń określanych jako „wroga działalność”. Zob. Internet (standard) online: <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/dictionary.do>, dostęp: 29.10.2013.

*Współpracownik – obywatel PRL wytypowany, rozpracowany i pozyskany do współpracy z wywiadem. Współpracownicy realizowali zadania wywiadowcze z pozycji kraju, ale przede wszystkim w państwach zainteresowania wywiadowczego, w okresie delegowania ich do pracy w placówkach zagranicznych lub w trakcie krótkotrwałych wyjazdów służbowych za granicę*¹¹⁶.

W 1986 roku Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku założył sprawę – teczkę personalną kandydata na tajnego współpracownika dotyczącą Iwony Dąbrowskiej (ur. 1958)¹¹⁷. Sprawę jak wynika z akt prowadziły w 1986 roku Wydziały II, IV i VI. W chwili kiedy Dąbrowska stała się obiektem zainteresowania służb, kiedy rozpoczęto jej rozpracowywanie, zamieszkiwała w Australii. Na Zachodzie przebywała od 1981 roku¹¹⁸. Dąbrowska wyjechała w 1981 roku do Austrii, skąd nie powróciła i przeszła obóz uchodźców w Traiskirchen. Stamtąd wyemigrowała do Auckland w Nowej Zelandii, gdzie przebywała przez 3 lata podejmując pracę w różnych fabrykach jako robotnik, aż do momentu w którym uzyskała obywatelstwo nowozelandzkie i przez wzgląd na większe szanse poprawy bytu materialnego ponownie emigrowała tym razem do Sydney w Australii¹¹⁹. Służby specjalne pozyskały informację, że Dąbrowska wyszła za mąż za Nowozelandczyka przebywającego na kontrakcie w Arabii Saudyjskiej. Podczas swej pierwszej wizyty w PRL Dąbrowska pozyskiwała informacje o możliwości założenia firmy „polonijnej”¹²⁰. W historii pobytu kandydatki na TW w Australii i Nowej Zelandii odkryto jej kontakty ze środowiskami, które prowadziły działalność „antypolską” i antykomunistyczną [anty – PRL – przyp. M.W.]¹²¹. Co interesujące Dąbrowska będąc za granicą dążyła do „odnowienia i podtrzymywania kontaktu z SB RUSW w Białymstoku”¹²². Polskie służby oceniały, że Dąbrowska może mieć kontakt z osobami będącymi w kręgu zainteresowań zachodnich służb specjalnych. Był to argument na rzecz jej rekrutacji do działań wywiadowczych, podobnie jak ten, że pozostawała w Australii, więc znajdowała się w kręgu zainteresowań przez wzgląd na akcję o kryptonimie

¹¹⁵ Tajny Współpracownik [TW] podstawowa kategoria tajnej i świadomej współpracy ze służbami specjalnymi PRL w latach 1957 – 1990. Zob. Internet (standard) online: <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/dictionary.do> , dostęp 28.10.2013.

¹¹⁶ S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy...*, dz. cyt., s.

¹¹⁷ Instytut Pamięci Narodowej Oddział Białystok (dalej: IPN BU), sygn. 009/246, s. 1.

¹¹⁸ IPN BU, sygn. 009/246, s. 2.

¹¹⁹ Ibidem.

¹²⁰ IPN BU, sygn. 009/246, s. 3.

¹²¹ IPN BU, sygn. 009/246, s. 4.

¹²² Ibidem.

„Albion”¹²³. Kontaktem kandydatki w SB był szeregowy M. Bartosiewicz, który też miał przekazać pełną jej charakterystykę. Planowano też rozpoznać środowisko emigrantów, którzy wrócili do Polski, a mogli mieć kontakt z Dąbrowską. Wydział VIII miał dostarczyć wszelkie zgromadzone dotąd materiały o kandydatce. Zakładano również poddanie kontroli operacyjnej męża kandydatki, kiedy tylko ten znalazłby się w Polsce. Rozpoznano także operacyjnie pozostałych członków rodziny kandydatki tak w Polsce jak i pozostających na emigracji¹²⁴. W razie przedłużenia się pobytu Dąbrowskiej w Polsce zamierzano kontynuować z nią „dialog”¹²⁵. Sprawę Dąbrowskiej z ramienia Wydziału II prowadził kpt. A. Ostrożański¹²⁶. W toku postępowania sprawdzającego kontakty rodzinne za granicami PRL ustalono, że za granicą Dąbrowska ma córkę urodzoną w Nowej Zelandii w 1981 roku oraz dwie cioteczne siostry zamieszkałe w Wielkiej Brytanii. W przeszłości Dąbrowskiej odkryto też, że wszczęto przeciwko niej w 1980 roku sprawę karną w związku z próbą nielegalnego wywiezienia złota. Sprawę prowadziły służby celne ZSRR¹²⁷.

W związku z zadaniami jakie postawił kpt. Ostrożański, skierowano z WUSB w Białymstoku pismo do Gorzowa Wielkopolskiego celem przeprowadzenia rozmowy pod kątem pozyskania informacji o Dąbrowskiej od Tomasza i Elżbiety Górskich, którzy podobnie jak Dąbrowska przebywali w Nowej Zelandii na początku lat 80 – tych¹²⁸. Ponownie Dąbrowska wjechała do Polski w 1988 roku (po wcześniejszym krótkim pobycie w Berlinie Zachodnim). Od samego momentu przekroczenia granicy w Kunowicach przejazdem kolejowym była pod obserwacją służb specjalnych PRL¹²⁹. Uwadze służb wywiadowczych nie uszło spotkanie Dąbrowskiej z jakimś „hindusem” w Berlinie Zachodnim, z którym ponownie spotkać miała się w Nowym Jorku¹³⁰ znano zresztą jej plany dokładnie i wiedziano o jej dacie odlotu do Nowego Jorku w styczniu 1988 roku¹³¹. Podczas prowadzonej obserwacji, służby posługiwały się kontaktami

¹²³ IPN BU, sygn.. 009/246, s. 4 - 7.

¹²⁴ Ibidem.

¹²⁵ IPN BU, sygn.. 009/246, s. 5.

¹²⁶ Ibidem.

¹²⁷ IPN BU, sygn.. 009/246, s. 7.

¹²⁸ IPN BU, sygn.. 009/246, Pismo Naczelnika Wydziału II WUSW w Białymstoku do Naczelnika Wydziału II WUSW w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 24.11.1987, s. 8.

¹²⁹ IPN BU, sygn.. 009/246, Szef oddziału Wojsk Ochrony Pogranicza płk T. Jaroliński do Naczelnika Wydziału II WUSW w Białymstoku z dnia 13.01. 1988, s. 10.

¹³⁰ IPN BU, sygn.. 009/246, s. 11.

¹³¹ IPN BU, sygn.. 009/246, s. 19.

operacyjnymi (KO), które dostarczały informacji o planach i zamiarach Dąbrowskiej¹³². W jaki sposób zakończyła się sprawa obserwacji Dąbrowskiej i ewentualne próby jej rekrutacji na TW, tego z zachowanych dokumentów nie dowiadujemy się.

Sprawa Dąbrowskiej wskazuje, że wśród osób przybywających z Polski do Nowej Zelandii były osoby, które utrzymywały kontakt z służbami specjalnymi PRL. Przypadek Dąbrowskiej jest też symptomatyczny przez wgląd na postępowanie służb specjalnych, które celem pozyskania TW były w stanie najpierw prowadzić pracę operacyjną wśród członków emigracji dla uzyskania maksymalnie pełnej wiedzy o kandydacie. W dokumentach przejawia się też wątek założenia firmy „polonijnej”, co służby specjalne traktowały jako argument za angażowaniem Dąbrowskiej do współpracy. Jej atrakcyjność operacyjną podnosił też mąż Nowozelandczyk, posiadający szerokie kontakty w świecie. Jak można wnioskować posiadanie kilku paszportów także przybliżała Dąbrowską do współpracy z służbami specjalnymi. Być może właśnie takie czynniki jak: mobilność, kilka obywatelstw, względnie młody wiek, znajomość kilku języków, szerokie znajomości towarzyskie oraz łatwość nawiązywania nowych kontaktów przesądzały o angażowaniu członków Polonii w działania służb specjalnych w krajach Zachodnich, w tym w Nowej Zelandii.

2. Wśród kategorii osób, które wchodziły w zakres zainteresowań służb specjalnych PRL byli też studenci i doktoranci przybywający do Polski z Nowej Zelandii.

Jedną z takich spraw dotyczyła Alexandry Barbary Woźniak, studentki zamieszkałej w Auckland, a starającej się na zezwolenie na pobyt w Krakowie w 1986 roku¹³³, choć przybyłej do Polski w 1985 roku¹³⁴. Była ona, podobnie jak i inni przybywający do Polski studenci zobowiązana wypełnić „Kwestionariusz osobowy dla cudzoziemców przybywających do Polski na studia wyższe i staże”, korzystała podczas pobytu ze stypendium rządu PRL. W kwestionariuszu stawiano również oprócz standardowych pytań o adres czy ważność wizy pytanie o przynależność do organizacji społecznych i politycznych oraz o wcześniejsze wizyty w Polsce, Woźniak w Polsce była wcześniej w celach turystycznych w 1979 roku w Warszawie¹³⁵. Członkini Polonii należała w Nowej Zelandii do Stowarzyszenia Polaków w Nowej Zelandii¹³⁶. Będąc już studentką

¹³² IPN BU, sygn. 009/246, s. 17.

¹³³ IPN Kraków (dalej: IPN Kr), sygn. 170/1258, Akta osobowe cudzoziemca, s. 3.

¹³⁴ IPN Kr, sygn. 170/1258, s. 8.

¹³⁵ IPN Kr, sygn. 170/1258, s. 13.

¹³⁶ IPN Kr, sygn. 170/1258, s. 44.

Uniwersytetu Jagiellońskiego w Instytucie Badań Polonijnych¹³⁷ Woźniak uzyskała w 1986 roku zgodę na wyjazd z Polski do Wielkiej Brytanii i powrót stamtąd do Polski¹³⁸. Studentka wyjeżdżała również do Berlina Zachodniego, każdy jej wyjazd musiał uzyskać aprobatę z Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych Biuro Ewidencji Ruchu Ludności Dział Paszportowy¹³⁹. Z zgromadzonych przez służby na temat Woźniak możemy się też dowiedzieć w jaki sposób jej rodzice znaleźli się w Nowej Zelandii. Jej matka, żyła w Polsce w Warszawie do 1959 roku, kiedy to udała się na emigrację. Ojciec natomiast urodził się na Wołyniu i w 1941 roku został zesłany na Syberię. Jak można domniemać do Nowej Zelandii trafił być może jeszcze w czasie II wojny światowej¹⁴⁰. Przybywając do Polski na studia, Woźniak była już po 3 letnich studiach licencjackich na Uniwersytecie Victorii w Wellington¹⁴¹.

Kolejną z osób, starającą się o stypendium rządu PRL i zezwolenie na pobyt w Polsce był Przemysław Budzyn – Dawidowski¹⁴². Dawidowski urodził się w Polsce, w Kwidzynie kilka lat po urodzinach w 1963 roku wraz z rodzicami wyemigrował do Nowej Zelandii. Jako przyczynę emigracji podawano chorobę matki ojca Dawidowskiego, która mieszkała w tamtym czasie w Nowej Zelandii. Stąd cała rodzina udała się do Aotearoa¹⁴³. Jako stypendysta rządu PRL Dawidowski uczestniczył w rocznym kursie języka polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1986 – 1987¹⁴⁴. Następnie od 1988 roku odbywał studia doktoranckie w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁴⁵. Podczas kursu języka polskiego i studiów wyjeżdżał poza granice Polski, przykładowo do Czech (na konferencję naukową do Pragi)¹⁴⁶ i do Republiki Federalnej Niemiec¹⁴⁷. Przed jego przyjazdem do Polski na kurs języka polskiego, służby specjalne sprawdzały czy ma on prawo wjazdu do Polski, ponieważ jak stwierdzono w jednym z pism z 1986 roku „Dawidowski ma nieuregulowane sprawy obywatelskie”¹⁴⁸. Przyszły doktorant UJ uzyskał jednak wizę pobytową bez większych problemów. Jak wynika z pisma ambasady PRL w Wellington z 1976 roku, Dawidowski

¹³⁷ IPN Kr, sygn. 170/1258, s. 11.

¹³⁸ IPN Kr, sygn. 170/1258, s. 5.

¹³⁹ IPN Kr, sygn. 170/1258, s. 10.

¹⁴⁰ IPN Kr, sygn. 170/1258, s. 42.

¹⁴¹ IPN Kr, sygn. 170/1258, s. 43.

¹⁴² IPN Kr, sygn. 170/475, Akta osobowe cudzoziemca, założone 26.05.1976.

¹⁴³ IPN Kr, sygn. 170/475, s. 75.

¹⁴⁴ IPN Kr, sygn. 170/475, s. 22.

¹⁴⁵ IPN Kr, sygn. 170/475, s. 8.

¹⁴⁶ IPN Kr, sygn. 170/475 s. 19.

¹⁴⁷ IPN Kr, sygn. 170/475, s. 16.

¹⁴⁸ IPN Kr, sygn. 170/475, s. 32.

ubiegał się o przyjęcie na studia magisterskie na UJ w 1976 roku. Ambasada wstawiała się za nim o przyjęcie na studia i przyznanie mu odpowiedniego stypendium. Pismo w tej sprawie skierowano również do Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” w Warszawie¹⁴⁹. Ostatecznie jednak studia wyższe (magisterskie) Dawidowski ukończył na Uniwersytecie Victorii w Wellington¹⁵⁰. Obywatelstwo nowozelandzkie Dawidowski wraz z rodziną uzyskał w 1973 roku¹⁵¹. Przykład Dawidowskiego wskazuje na dużą mobilność Polaków mieszkających w Nowej Zelandii oraz na pozostawanie w pierwszym pokoleniu emigrantów mocno związanym z krajem pochodzenia. Jednocześnie uzyskiwanie pozytywnych opinii od Ambasady PRL w Wellington świadczyć może o zainteresowaniu komunistów sprawą nie tylko propagowania zasad ustroju panującego w Polsce, ale też po prostu o chęci przybliżania polskiej kultury i języka polskiego Polonii nowozelandzkiej. W dokumentach nie odnaleziono najmniejszego śladu zainteresowania służb specjalnych polonijnymi studentami pod kątem ich werbunku do służby na rzecz działań wywiadowczych. W 1989 roku na kurs języka polskiego w Instytucie Badań Polonijnych zgłosiła się, poprzez wypełnienie w Wellington w ambasadzie PRL „Kwestionariusza podania o przyjęcie na studia w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” Maria Mendruń. Jak wynika z wypełnionego kwestionariusza rodzice Mendruń wyemigrowali do Nowej Zelandii jeszcze w czasie II wojny światowej, a ona sama urodziła się w Wellington w Nowej Zelandii. Była z wykształcenia muzykiem, ukończyła studia na Uniwersytecie Victorii w Wellington. Mendruń uczestniczyła w społeczno – kulturalnym życiu polonijnym w Nowej Zelandii, była członkinią Zespołu Pieśni i Tańca „Lublin”. Ze swoim wykształceniem i zainteresowaniami Polka miała w Nowej Zelandii poważny problem w znalezieniu pracy na etat w pełnym wymiarze godzin¹⁵².

Kolejną osobą ubiegającą się o stypendium na roczny kurs języka polskiego w Instytucie Badań Polonijnych była Irena Gretkowska urodzona w Wellington, jej rodzice wyemigrowali z Polski ojciec w 1946, a matka dopiero w 1964 roku. Ukończyła Politechnikę w Wellington w zakresie materiałoznastwa. Konsulat Generalny PRL w Sydney wyraził pozytywną opinię na temat dążeń edukacyjnych Gretkowskiej,

¹⁴⁹ IPN Kr, sygn. 170/475, s. 74.

¹⁵⁰ IPN Kr, sygn. 170/475, s. 76.

¹⁵¹ IPN Kr, sygn. 170/475, s. 78.

¹⁵² IPN BU, sygn. 1596/1021, Cudzoziemcy, kandydaci na studia wyższe. Kwestionariusze, podania o przyjęcie na studia w 1989 roku, s. 131 – 135.

popierając jej aplikację¹⁵³.

Symptomatycznym jest fakt, że większość dzieci polskich emigrantów w pierwszym pokoleniu, nie znało biegle języka polskiego. Co jasno wynika z wypełnianych przez nich kwestionariuszy.

3. Tematyka Nowej Zelandii znalazła się również w kategorii Spraw Operacyjnego Sprawdzania. Pośród odnalezionych jednostek archiwalnych jest sprawa rejestracji Towarzystwa Przyjaźni Polsko – Nowozelandzkiej z Wrocławia¹⁵⁴. Choć prawidłowa nazwa stowarzyszenia w zgłoszeniu Komitetu Założycielskiego, które wysłane zostało do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu brzmiała Towarzystwo Polska – Nowa Zelandia¹⁵⁵. Terenem działania Towarzystwa miał być teren całego kraju, a celem budowanie zrozumienia i życzliwości między narodami Polski i Nowej Zelandii poprzez rozwijanie kontaktów szczególnie w sferze kultury i nauki. Zamierzano również poszerzać wiedzę o Nowej Zelandii wśród członków stowarzyszenia¹⁵⁶. Wśród 25 członków założycieli Towarzystwa 24 było pracownikami Politechniki Wrocławskiej, wszyscy członkowie sygnotariusze byli mieszkańcami Wrocławia¹⁵⁷. Spotkanie założycielskie przeprowadzono 20 lutego 1986 we Wrocławiu¹⁵⁸. Szczegółowo określone cele działalności i środki ich realizacji zdają się nie wybiegać poza przyjęty w tym względzie kanon dla tego typu organizacji. Nawet jeśli myślimy o czasach nam współczesnych. Wymienione wyżej cele miały być realizowane poprzez: „1. Sprzyjanie zainteresowaniom członków Towarzystwa[...]; 2. Gromadzenie i upowszechnianie informacji o Nowej Zelandii szczególnie wśród członków Towarzystwa; 3. Podejmowanie starań o popularyzację wiedzy o Polsce na terenie Nowej Zelandii; 3. Nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów z osobami i instytucjami związanymi z Nową Zelandią (szczególnie znajdującymi się na jej terytorium) a sprzyjającymi realizacji celu działalności Towarzystwa; 4. Czynienie starań o nawiązywanie i rozwój wzajemnych kontaktów, szczególnie w sferze nauki i kultury; 5. Organizację spotkań, prelekcji, pokazów i innych imprez o charakterze poznawczym”¹⁵⁹. W procesie rejestracji Towarzystwa Wydział Spraw Społeczno – Administracyjnych Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu do którego

¹⁵³ IPN BU, sygn. 1596/1021, s. 136 – 139.

¹⁵⁴ IPN BU, sygn. 1585/22858, Towarzystwo Przyjaźni Polsko – Nowozelandzkiej.

¹⁵⁵ IPN BU, sygn. 1585/22858, s. 1.

¹⁵⁶ Tamże.

¹⁵⁷ IPN BU, sygn. 1585/22858, Lista członków założycieli Towarzystwa Polska – Nowa Zelandia, s. 3 – 6.

¹⁵⁸ IPN BU, sygn. 1585/22858, Protokół z pierwszego zebrania członków Towarzystwa Polska – Nowa Zelandia, s. 7.

¹⁵⁹ IPN BU, sygn. 1585/22858, s. 8 – 9.

wcześniej trafiły dokumenty rejestrowe od Komitetu Założycielskiego skieroważ pismo z prośbą o konsultację do reżimowej Rady Towarzystw Przyjaźni z Narodami z siedzibą w Warszawie. W odpowiedzi nadesłano pismo w którym RTPN wyraził krytyczne stanowisko co do zgody na rejestrację Towarzystwa Polska – Nowa Zelandia, wskazując, że „[...] przy tworzeniu stowarzyszeń o charakterze towarzystw przyjaźni z innymi narodami kierujemy się przesłankami wynikającymi z zasad polskiej polityki zagranicznej”¹⁶⁰, wskazano jednocześnie, iż przy tego typu inicjatywach obowiązuje zasada wzajemności czyli powinno odbyć się powołanie podobnego stowarzyszenia w Nowej Zelandii. Jednocześnie RTPN pouczał Urząd Wojewódzki we Wrocławiu: „Projekt statutu Towarzystwa Polska – Nowa Zelandia w istotnym stopniu odbiega od statutów innych stowarzyszeń mających charakter towarzystw przyjaźni. Nie sytuuje on stowarzyszenia w polskim ruchu przyjaźni z narodami, którego reprezentantem jest Rada Towarzystw Przyjaźni z Narodami. Działalność tego typu stowarzyszenia poza RTPN odbiega zasadniczo od koncepcji kształtowania programowo i organizacyjnie zintegrowanego ruchu przyjaźni w ramach Rady Towarzystw Przyjaźni z Narodami”¹⁶¹. Dla zrozumienia kontekstu procesu rejestracji Towarzystwa ważne jest jeszcze to zdanie z pisma RTPN „[...] Działalność wszystkich stowarzyszeń zwłaszcza w kontaktach z zagranicą wymaga właściwej konsultacji z czynnikami kształtującymi i realizującymi politykę zagraniczną PRL. Nad tą sferą działalności towarzystw przyjaźni RTPN sprawuje bezpośredni i bieżący nadzór”¹⁶². Sekretarz Generalny RTPN Andrzej Ozga wyraził jednocześnie chęć współpracy z grupą założycielską i odradził Urzędowi Wojewódzkiemu rejestrację stowarzyszenia na podstawie nadesłanego statutu. Kopia pisma RTPN wraz z dokumentami niezarejestrowanego stowarzyszenia trafiła do Departamentu II MSW ¹⁶³. W innym piśmie dopuszczano działalność w ramach Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji, Afryki i Ameryki Południowej¹⁶⁴. Ostatecznie 5 maja 1986 Dyrektor Wydziału Społeczno – Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu wydał niekorzystną opinię o rejestracji stowarzyszenia pod nazwą Towarzystwo Polska – Nowa Zelandia¹⁶⁵. Oczywiście jest, że przesłanki ideologiczne i brak sfery trzeciego sektora

¹⁶⁰ IPN BU, sygn. 1585/22858, Pismo Rady Towarzystw Przyjaźni z Narodami do Wydziału Spraw Społecznych i Administracyjnych, Warszawa 28.03.1986, s. 13.

¹⁶¹ Ibidem.

¹⁶² Ibidem.

¹⁶³ IPN BU, sygn. 1585/22858, s. 14.

¹⁶⁴ IPN BU, sygn. 1585/22858, Pismo z Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu do Wydziału I Departamentu Społeczno – Administracyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 24.04.1986, s. 15.

¹⁶⁵ IPN BU, sygn. 1585/22858, Pismo Dyrektora Wydziału Społeczno – Administracyjnego do obywatela W. Stopińskiego, 05.05.1986, s. 16.

jako sfery niezależnych i obywatelskich przedsięwzięć przesądziły o odrzuceniu wniosku o rejestrację stowarzyszenia, które być może już w latach 80 – tych przyczyniłoby się do wzmocnienia relacji polsko – nowozelandzkich. Niestety, jak wynika z dokumentacji, niezależność działań wpisana w statut nowego podmiotu społecznego, godzić mogła w realizowany wzór polityki zagranicznej, a w domyśle odczytać można, iż stać ona mogła w sprzeczności z przyjętym schematem kontaktów polsko – nowozelandzkich. Przecież w Nowej Zelandii w tym czasie z znajdowało się spore środowisko emigracji niepodległościowej. Inną ze Spraw Operacyjnego Sprawdzania była sprawa pod kryptonimem „Kangur” (rzeczywiście kryptonim sprawy mógł zmylić, gdyż kangury nie żyją w Nowej Zelandii, ale z dzisiejszej perspektywy, już całkiem żartobliwie, możemy przypuszczać, że jednak ktoś ze służb nie miał wiedzy o środowisku życia kangurów). Prowadzona ona była przez Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kaliszu w latach 1985 – 1986¹⁶⁶. Akcję wszczęto 8 lipca 1985 roku, a zakończono 1 kwietnia 1986 roku¹⁶⁷. „Kangur” miał podłoże gospodarcze i z Nową Zelandią, wiązało tę sprawę przede wszystkim pochodzące stamtąd mięso jagnięce w ilości 170 ton. Podstawą wszczęcia sprawy był donos TW ps. „Marek”, który informował, że w Chłodni Składowej w Kaliszu (Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Kaliszu) zalega mięso z importu z Nowej Zelandii. Mięso było przeznaczone do sprzedaży poza systemem reglamentacyjnym, za brak jego sprzedaży służby winiły przede wszystkim Zakłady Mięsne w Kaliszu i inne podmioty handlowe z branży mięsnej¹⁶⁸. Zgłaszający sprawę TW „Marek” wyraził obawę, że mięso może się po prostu zepsuć. Wśród osobowych źródeł informacji wymieniano także TW ps. „Zyga”¹⁶⁹. O prowadzeniu sprawy poinformowano również Wydział III Departament VI MSW¹⁷⁰. Sprawa ta zakończyła się całkowitym rozdysponowaniem mięsa przez lokalne zakłady mięsne¹⁷¹.

Inną sprawą gospodarczą związaną z Nową Zelandią prowadzoną przez polskie służby była Sprawa Operacyjnego Sprawdzania o kryptonimie „Handlowiec”. Była to sprawa dotycząca reklamacji silników wysokoprężnych wyprodukowanych w Wytwórni Sprzętu

¹⁶⁶ IPN Łódź (dalej: IPN Ld), sygn. 1533/II.

¹⁶⁷ Ibidem.

¹⁶⁸ IPN Ld, sygn.. 1533/II, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzania kryptonim „Kangur”, z dnia 08.07.1985, s. 1.

¹⁶⁹ IPN Ld, sygn.. 1533/II, Wykaz osobowych źródeł informacji wykorzystywanych w sprawie.

¹⁷⁰ IPN Ld, sygn.. 1533/II, Notatka służbowa dotycząca przeprowadzonych działań w ramach S.O.S. krypt. „Kangur”, s. 20. Od 1981 roku Wydział III Departament VI MSW zajmował się ochroną gospodarki państwowej.

¹⁷¹ IPN Ld, sygn.. 1533/II, s. 29.

Komunikacyjnego „PZL – Mielec”, prowadzącym był Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Rzeszowie w roku 1987¹⁷². Podobnie jak w sprawie o kryptonimie „Kangur”, tak i w tym przypadku odpowiednie służby poinformował TW, tym razem o pseudonimie „Jimmy”. Odbiorca nowozelandzkiej firma Lees Ltd.¹⁷³ był to producent między innymi wózków widłowych, który zakupił dwa silniki wysokoprężne, złożył na nie reklamację do polskich zakładów, ponieważ nie uzyskiwały one mocy jaką powinny były uzyskać według opisu technicznego. Nowozelandzki kontrahent zamierzał łącznie zakupić w polskim zakładzie 20 sztuk tych silników¹⁷⁴. Drugim źródłem informacji był TW ps. „Piorun”¹⁷⁵. Jak okazywało się w toku dochodzenia sprawa miała podtekst polityczny, bardzo słaba jakość wykonania silników miała być celowym działaniem załogi zakładów, wśród której przede wszystkim serwisanci liczyli na wyjazd do Nowej Zelandii – taką wersję podawało jedno ze źródeł służb w zakładzie¹⁷⁶. W sprawie ewentualnego wyjazdu serwisantów do Nowej Zelandii stanowisko zajęło również Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego z Warszawy, wskazując dyrektorowi mieleckiego zakładu, że nie dopuści się do wyjazdu z Polski żadnych członków załogi zakładu do Nowej Zelandii. Silniki wróciły do zakładu z Nowej Zelandii na koszt WKZ PZL „Mielec”¹⁷⁷. Sprawa zakończyła się bez większych konsekwencji dla załogi zakładu jak i jego dyrektora, który w chwilę po wybuchu tej „afery” chwalił się podpisaniem korzystniejszego kontraktu z firmą z Arabii Saudyjskiej, na 10 sztuk identycznych silników, ale na lepszych warunkach finansowych¹⁷⁸.

Wśród zbioru dokumentów znajduje się sprawa Andrzeja Chwedoruka, prowadzona w latach 1985 - 1986, była to Sprawa Operacyjnego Sprawdzania o kryptonimie „ANZUS”¹⁷⁹. Sprawę wszczęto 24.07.1985 roku ponieważ Chwedoruk pozostał na wyjeździe w Nowej Zelandii o 13 miesięcy dłużej ponad deklarowany czas¹⁸⁰. Do Nowej Zelandii wyjechał na zaproszenie swojego kuzyna w marcu 1984 roku, który był aktorem w teatrze w Wellington¹⁸¹.

¹⁷² IPN Rzeszów (dalej: IPN Rz), sygn. 00141/2986.

¹⁷³ IPN Rz, sygn. 00141/2986, Plan operacyjnych przedsięwzięć w Sprawie Operacyjnego Sprawdzania „Handlowiec”, s. 10.

¹⁷⁴ IPN Rz, sygn.. 00141/2986, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnej sprawdzania kryptonim „Handlowiec”, s. 1.

¹⁷⁵ IPN Rz, sygn.. 00141/2986, Wykaz osobowych źródeł informacji wykorzystywanych w sprawie, s. 5.

¹⁷⁶ IPN Rz, sygn.. 00141/2986, Pismo do naczelnika Wydziału VII Departamentu V Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, s. 8.

¹⁷⁷ IPN Rz, sygn.. 00141/2986 Pismo z Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego w Warszawie do Dyrektora WKZ PZL „Mielec”, z dnia 14.04.1987, s. 9.

¹⁷⁸ IPN Rz, sygn.. 00141/2986, Notatka służbowa, s. 15.

¹⁷⁹ IPN Lublin (dalej: IPN Lu), sygn. 053/308.

¹⁸⁰ IPN Lu, sygn. 053/308, s. 8.

¹⁸¹ IPN Lu, sygn. 053/308, s. 22.

Po powrocie funkcjonariusze służb specjalnych przesłuchali Chwedoruka, który wyjaśniał, że powodem przedłużenia pobytu w Nowej Zelandii była jego choroba i brak możliwości uzyskania miejsca na statku do Polski. Kontrolę operacyjną Chwedoruka prowadził Departament II MSW¹⁸². Celem działania służb było określenie czy Chwedoruk podczas pobytu w Nowej Zelandii znalazł się w kręgu zainteresowania zachodnich służb specjalnych¹⁸³. Podczas pobytu w Wellington Chwedoruk poznał osoby z polskiej diaspory w tym mieście, większość z nich była w starszym wieku, a jak sam zauważył, młodszy „bardzo słabo mówili po polsku”¹⁸⁴. W celu ustalenia jakie były rzeczywiste powody pozostania Chwedoruka w Nowej Zelandii przez tak długi czas, oraz określeniu jego kontaktów zarządzono perlustrację korespondencji wychodzącej i przychodzącej z kierunku Nowej Zelandii (Biuro „W” MSW), tak dla adresu Chwedoruka jak i dla całej jego rodziny. W środowisku towarzyskim Chwedoruka planowano wytypować i pozyskać tajnego współpracownika. Z dokumentów wiadomo, że taką osobę pozyskano, występowała ona jako TW „Mirek”¹⁸⁵, do jej zadań należało: rozpoznanie kontaktów Chwedoruka w miejscu jego zamieszkania; jego zamiary i plany na przyszłość; wypowiedzi na temat pobytu za granicą; sytuacja zawodowa i materialna¹⁸⁶. Jednocześnie wszczęto procedurę sprawdzającą, czy Chwedoruk miał dostęp do informacji mogących być w kręgu zainteresowań obcych służb wywiadowczych¹⁸⁷. Zarządzono też bieżącą kontrolę życia „figuranta” i jego rodziny¹⁸⁸. Chwedoruk był pochodzenia chłopskiego, nie znał języka angielskiego, z wykształcenia był ślusarzem¹⁸⁹, nie miał też wcześniej kontaktów z informacjami, które mogłyby stanowić podstawę do podejrzeń. Wśród jego rodziny też nie było nikogo kto miałby dostęp do informacji tajnych. Jeden z jego braci był szeregowym pracownikiem jednego z zakładów we Włodawie, a drugi nauczycielem w szkole zawodowej. Natomiast siostra Chwedoruka była kolejarzem¹⁹⁰. Jednak służby pomimo tak definitywnych dowodów na jego nieprzydatność w działaniach wywiadowczych prowadziły sprawę ponad rok, kończąc ją słowami „[...] w trakcie prowadzenia SOS „ANZUS” nie uzyskano materiałów świadczących o wrogu lub

¹⁸² IPN Lu, sygn. 053/308, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „ANZUS” nr. ew. 11836, s. 12.

¹⁸³ IPN Lu, sygn. 053/308, s. 13.

¹⁸⁴ IPN Lu, sygn. 053/308, s. 26.

¹⁸⁵ IPN Lu, sygn. 053/308, s. 47.

¹⁸⁶ IPN Lu, sygn. 053/308, s. 48.

¹⁸⁷ IPN Lu, sygn. 053/308, s. 47.

¹⁸⁸ IPN Lu, sygn. 053/308, s. 14.

¹⁸⁹ IPN Lu, sygn. 053/308, s. 21.

¹⁹⁰ IPN Lu, sygn. 053/308, s. 22.

przestępczej działalności figuranta zarówno w kraju jak i podczas pobytu za granicą”¹⁹¹. Tym samym stwierdzono, że sprawę należy zakończyć. W czterech scharakteryzowanych powyżej Sprawach Operacyjnego Sprawdzania służby specjalne nie wykazały się praktycznie żadnym sukcesem. Sprawa Chwedoruka wskazuje natomiast na skalę paranoi jaką objęci byli obywatele PRL. Jak analizowanego materiału, sam wyjazd z Polski do Nowej Zelandii był na tyle podejrzany, że nawet osoby nie znające języka angielskiego były podejrzewane o współpracę ze służbami specjalnymi z Zachodu.

4. Polski wywiad interesował się „jak można wnioskować z dokumentów, realiami życia w Nowej Zelandii. Szczegółowe informacje o charakterze ogólnowywiadowczym takie jak: zbiory nowozelandzkich aktów prawnych¹⁹², wykaz cen biletów i wymogów formalnych ze wskazaniem dróg transportu do Nowej Zelandii oraz podstawowymi kosztami utrzymania wraz z cenami produktów spożywczych, mediów itd.¹⁹³, cenami obuwia i odzieży oraz zakwaterowania¹⁹⁴, sprawami podatkowymi¹⁹⁵. W innych opracowaniach, które przygotowały służby specjalne prezentowano potencjał ekonomiczno – militarny Nowej Zelandii¹⁹⁶. Ambasada PRL w Wellington donosiła na przykład w sierpniu 1978 roku o ćwiczeniach wojennych na Morzy Tasmańskim, w ćwiczeniach ANZUS-u brały udział jednostki państw członkowskich oraz kilka okrętów brytyjskich. Jak relacjonował ówczesny radca ambasady PRL w Wellington Julian Dziurdzik „[...] Odnosiło się wrażenie, że organizatorom ćwiczeń zależało na pokazaniu nowozelandzkiemu społeczeństwu i światu – siły, zdolności bojowych i gotowości obrony tutejszych rubieży świata zachodniego przez wspólne działanie armii Nowej Zelandii, Australii, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii”¹⁹⁷. Polacy dysponowali również zapisem z rozmów z sesji zamkniętej spotkania ministrów państwa ASEAN z ministrem spraw zagranicznych Nowej Zelandii z 3 lipca 1979 roku¹⁹⁸.

W świetle zaprezentowanych materiałów warto jeszcze dodać, że Polonia nowozelandzka, tak jak i Polonia w ogóle była przekonana, jeśli możemy mówić o zbiorowej świadomości, co do intencji komunistów względem środowisk polonijnych. Wyrazem tego

¹⁹¹ IPN Lu, sygn. 053/308, s. 15.

¹⁹² IPN BU, sygn. 02182/27 t.9.

¹⁹³ IPN BU, sygn.2602/3958, s. 10, 61- 62., .

¹⁹⁴ Tamże, s. 64 - 65.

¹⁹⁵ Tamże, s. 67 – 71.

¹⁹⁶ IPN BU, sygn.2602/26851, Problemy wojskowo – polityczne Idochin i państw ASEAN Australii i Nowej Zelandii, s. 264.

¹⁹⁷ IPN BU, sygn.. 2602/2681, Sprawy Idochin, Wietnamu i Laosu.

¹⁹⁸ IPN BU, sygn.. 2602/2681, Meeting between the ASEAN foreign ministers and the foreign minister of New Zealand, Bali 3 lipca 1979, s. 47 – 52.

jakie to były przekonania mogą być słowa ministra Jerzego Gawendy (minister spraw zagranicznych w rządzie premiera Zygmunta Muchniewskiego w Londynie 1970 – 1972), który pisał w liście do nowozelandzkiego działacza polonijnego Jerzego Pobóg - Jaworskiego w 1973 roku: „Przeżywamy ciężkie czasy i musimy przeciwstawić się penetracji komunistycznej w nasze szeregi [...] Coraz więcej będą miały do roboty władze bezpieczeństwa poszczególnych państw”¹⁹⁹. Innym przykładem napiętych relacji na linii Polonia nowozelandzka – władze komunistyczne, może być wizyta kardynała Karola Wojtyły w asyście biskupów Szczepana Wesołego i Władysława Rubina w Nowej Zelandii w styczniu 1973 roku. Ówczesny wicepremier Jerzy Gawenda, w liście skierowanym do przewodniczącego Skarbu Narodowego Bronisława Nawrockiego w Wellington pisał dając wskazówki co do przyjęcia kardynała Wojtyły przez Polonię nowozelandzką „proszę zorganizować powitanie Dostojnych Gości przez uchodźstwo niepodległościowe w taki sposób, aby było wiadomym, że nic nie ma wspólnego z Konsulatem [PRL w Wellington – przyp. M.W.]. Najlepiej byłoby powitać Kardynała i Biskupów w zupełnie oddzielnych miejscach na lotnisku”²⁰⁰. Bardzo ciężko określić w jakiej mierze służby specjalne miały wpływ na życie Polonii w Nowej Zelandii. Przede wszystkim przez wzgląd na skromność zgromadzonego, a być może i w ogóle zachowanego materiału. Postawiona na wstępie hipoteza o braku wpływu służb PRL na życie Polonii w Nowej Zelandii zdaje się być podtrzymaną wywodem zaprezentowanym w niniejszym artykule. Problemem jest też w takich pracach określenie skali wpływu danych działań na jakąś grupę społeczną. Szczególnie jeśli nie napotyka się ewidentnych dowodów takich zależności o jakich w tym artykule pisano. Być może dalsze badania doprowadzą do obalenia przyjętego na wstępie prac założenia badawczego.

Summary

New Zealand and Poles in New Zealand in special force's documents of The People's Republic of Poland

Poles in New Zealand have been living there since XIX century. During that time Poland has fallen into Soviet Empire as its political satellite. It is well known that emigrant groups of

¹⁹⁹ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), sygn. A.II.E – 1386, List od ministra Jerzego Gawendy do Jerzego Pobóg Jaworskiego, 16 marca 1973 roku.

²⁰⁰ IPMS, List wicepremiera Jerzego Gawendy do Bronisława Nawrockiego przewodniczącego Skarbu Narodowego w Wellington, 8 stycznia 1973 roku.

Poles were invigilated by polish – communist special forces around the World (mainly in West countries). There was a lack of evidences in available literature if Poles in New Zealand or from New Zealand were under People’s Republic of Poland scrutiny. Hence question has arisen in what way Poles and New Zealand were under polish – communist special forces scrutiny and if so how did it affect the life of Poles in New Zealand at all? After a broad search query conducted in archives (located in Poland and in the United Kingdom) and literature the hypothesis was posed that polish – communist special security forces were unable to impact the socio – political life of Poles in New Zealand. This assumption was tested out of evidences written in primary sources. Received answers may lay a basis for further examinations on the role of polish – communist special forces in live of Poles abroad. Moreover results of this research may be useful in comparative studies for those interested about People Republic of Poland’s special forces activity toward polish emigrants in different countries at that time.

Bibliografia

- Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii, pod red. Ryszarda Terleckiego, Warszawa 2005. Bożyk, S., Izba Reprezentantów parlament Nowej Zelandii, Warszawa 2009.
- Bożyk, S., Izba Reprezentantów parlament Nowej Zelandii, Warszawa 2009.
- Cenckiewicz, S., Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943 – 1991, Poznań 2011.
- Czyżewski, M., Teorie dyskursu i dyskursy teorii, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, 2013.
- Gontarczyk, P., Departament I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Opracowanie dotyczące genezy i zmian organizacyjnych komunistycznego wywiadu cywilnego 1944 – 1986, „Glaukopis” nr 4-5, rok 2006.
- Lencznarowicz, J., Stan i perspektywy badań nad uchodźcami i emigrantami politycznymi z Polski po II wojnie światowej, [w:] Diaspora polska w procesach globalizacji. Stan i perspektywy badań, pod red. Grzegorza Babińskiego i Henryka Chałupczaka, Kraków 2006.
- Tarka, K., Agent w „Kulturze” pożądany. Nie urzeczywistniony plan zwerbowania przez wywiad PRL Mariana Pankowskiego, „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty”, Rok 2012, Zeszyt 1-2.
- Wałdoch, M., Dyskurs władzy o Osiedlu Polskich Dzieci w Pahiata, „Słowo Młodych”, nr 3/(14)2010 – 4/(15)2010, rok IV.
- Wałdoch, M., Polskie dzieci w Pahiata, „Cywilizacja i Polityka”, nr 8/2010.
- Wodak, R., The discourse – historical approach, [w:] Methods of Critical Discourse Analysis, pod red. Ruth Wodak and Michael Meyer, Guildfo.